

Nie wierzyć nie mam sił

Edyta Górniak

Mówiłeś to cud □ ogień i lód,
wcale się nie bałam.
Miałam serce bez dna,
niewinny był świat,
a ja zwariowałam.

Jak sen zwiodłeś mnie,
tak delikatnie, jak sen.

I tylko moje serce wie,
jak bardzo chce uwolnić się.
Nie rozumiem, gdy kłamiesz co noc,
a ja znów rozgrzeszam Cię.
To nienormalne jest,
w ramionach trzymasz mnie,
parę kłamstw mówisz mi.
Choć bardzo chciałabym,
Nie wierzyć nie mam sił...

Zrobiłeś to znów,
teraz kłamiesz jak z nut.
Na wszystko masz odpowiedź.
Słowa ostre jak nóż kroją serce na pół,
a ja nic nie czuję!

Mój sen zwodził mnie □
prowadził w ogień, jak ćmę!

I tylko moje serce wie,
jak bardzo chce uwolnić się.
Nie rozumiem, gdy kłamiesz co noc,
a ja znów rozgrzeszam Cię.
To nienormalne jest,
w ramionach trzymasz mnie,
parę kłamstw mówisz mi.
Choć bardzo chciałabym,
Nie wierzyć nie mam sił...

Nie umiem bronić się,
uwolnij mnie...